

W Kalifornii Roundup oznaczają jako „rakotwórczy”

19 marca 2017

10 marca sąd w Kalifornii orzekł, że Monsanto będzie musiało oznaczyć swój flagowy produkt: Roundup, na opakowaniu jako „prawdopodobnie rakotwórczy”.

Sprawa oznaczenia trafiła do sądu, ponieważ koncern nie zgadzał się, by Kalifornia, największy producent rolny Stanów Zjednoczonych, próbowała wprowadzić oznaczenie „prawdopodobnie rakotwórczy” kierując się opinią międzynarodowej instytucji (tj. Światowej Organizacji Zdrowia z 2015), a nie amerykańskich urzędów. Na stronie Agencji ds. Ochrony Środowiska USA czytamy bowiem, że „Roundup charakteryzuje się niską toksycznością” i że zaleca się, by na teren opryskany wchodzić najwcześniej po 12 godzinach od oprysków.

Dla Monsanto rozprawa ta miała szczególne znaczenie. Według jej przedstawiciela, Terntona Norrisa, kalifornijskie oznaczenie odstraszy część producentów rolnych, nie tylko lokalnych, co przełoży się na spadek zysków tej firmy. Główny składnik Roundup, glifosat, Monsanto produkuje już od 1974 i sprzedaje w ponad 160 krajach. Wykorzystuje się go nie tylko przy uprawach, ale także na polach golfowych, w ogrodach publicznych, boiskach szkolnych czy placach zabaw.

Na szczęście dla konsumentów – 10 marca kalifornijski sąd bardziej zadbał o ich zdrowie niż o zyski agrochemicznego giganta i na opakowaniu Roundupu będzie widniał napis: „potencjalnie rakotwórczy”.

W 2015 o rakotwórczości Roundupu zrobiło się głośno nie tylko z powodu oświadczenia Światowej Organizacji Zdrowia. W listopadzie tamtego roku w czasopiśmie Biological Physics and Chemistry ukazał się artykuł, gdzie w formie tabelarycznej przedstawiono wyniki badań nad glifosatem, które w latach

1980-1990 prowadziło Monsanto. Badania te jednoznacznie wykazały, że u zwierząt spożywających żywność skażoną różnymi dawkami tej substancji, prędzej czy później pojawiały się nowotwory. Co więcej, amerykańska instytucja, na którą w kalifornijskim sądzie powoływało się Monsanto, tj. Agencja ds. Ochrony Środowiska, znała te wyniki. Zgodziła się jednak uznać je za „poufne informacje handlowe” i zezwoliła na powtórzenie badań, w których tak dobrano grupę kontrolną a wyniki selekcjonowano w taki sposób, że Roundup okazał się bezpieczny.

W zeszłym roku Unia Europejska również wyraziła swój niepokój wobec doniesień o rakotwórczości Roundupu zezwalając na jego stosowanie jedynie przez kolejne dwa lata (zamiast planowanych 15). Odmienne opinie na temat jego szkodliwości wydały wtedy dwie instytucje: działający przy KE Urząd Bezpieczeństwa Żywności uznał herbicyd za nieszkodliwy dla ludzi. Tymczasem należąca do Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) Międzynarodowa Agencja Badań nad Rakiem zaklasyfikowała glifosat jako substancję prawdopodobnie rakotwórczą. Wątpliwości UE miała ostatecznie rozwiać opinia Europejska Agencja Chemikaliów (ECHA). I oto jest wynik, według agencji: „Dostępne dowody naukowe nie pozwalają sklasyfikować glifosatu jako substancji kancerogennej, mutagennej albo szkodliwej dla rozrodczości”.

Opinia ECHA daje Komisji Europejskiej i państwom członkowskim zielone światło dla przedłużenia licencji na stosowanie herbicydu w Europie. Według agencji glifosat nie jest „co prawda w 100% obojętny dla zdrowia i środowiska, bo może prowadzić do zaburzeń wzroku i być szkodliwy dla organizmów wodnych zwłaszcza przy długotrwałym stosowaniu. Nie spełnia on natomiast kryteriów pozwalających go zakwalifikować jako substancję rakotwórczą, mutagenną czy mającą niekorzystny wpływ na rozrodczość. ECHA przygotowała swoją opinię w oparciu o publikowane badania naukowe i dane otrzymane od producentów.

Ze stanowiskiem ECHA nie zgadzają się europejskie organizacje zdrowotne i środowiskowe, według których opinia budzi

podejrzenia co do wiarygodności unijnych instytucji badawczych. Aktualnie trwa zbieranie podpisów pod inicjatywą zorganizowaną w lutym w sprawie zakazu stosowania glifosatu w UE zorganizowaną przez 38 organizacji ochrony zdrowia (w tym HEAL) i środowiska (m.in. Greenpeace).

Opracowanie: Xebola

Na podstawie: ABCNews.go.com, Sustainablepulse.com, Farmer.pl

Źródła:: Xebola.wordpress.com, WolneMedia.net